PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO
10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5996. Lwów, niedziela 28 sierpnia 1921 Rok XII

Gener. dyskusya budżetowa w komisyi. Przerwa w strajku na razie chwilowa.

Generalna dyskusya budżetowa w komisyi finansowej.

Warszawa, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Komisya skarbowo-budżetowa odbyła wczoraj w obecności ministra skarbu Steczkowskiego całodzienne posiedzenie, poświęcone generalnej debacie budżetowej. Z licznych mów wygłoszonych na posiedzeniu zanotować należy wywody p. **Buzka**, który oświadczył, że nie uznaje znaczenia przywiązywanego przez innych do wysokich kwot w budżecie, gdyż ramy budżetowe nie dadzą się w żaden sposób ściśle oznaczyć. Znaczenie budżetu leży w ramach, których rząd nie może przekroczyć, dlatego też należy przystąpić do dyskusyi nad poszczególnemi sumami. P. Buzek pragnie jednak zwrócić uwagę ministra skarbu na jeden z powodów braku waluty obcej w Polsce. Mianowicie rząd zniósł przymus dostarczania mu waluty obcej za towary eksportowane za granicę. Wedle twierdzenia interesowanych, eksporterzy korzystają z powstałej w ten sposób swobody w takiej formie, że waluty obce składają za granicą a zapotrzebowanie dalszej waluty pokrywają kredytami w PKKP.

P. **Diamand** stwierdza, że dyskusya dotychczasowa omija sedno rzeczy. Spodziewaliśmy się — powiada mowca — że ci, którzy spowodowali stan dzisiejszy a niamowicie twórcy wolnego handlu w Polsce pragną złożyć spowiedź publiczną uderzyć się w piersi i zawołać mea culpa, tymczasem zaś panowie ci zwracają się do ministra skarbu (aluzya do interpelacyi endeckich wniesionych na początku posiedzenia) zarzucając go pytaniami, na które nikt odpowiedzieć nie jest w stanie. Z łatwością przewidzieć można było i z całą dokładnością zapowiedzieć skutki wolnego handlu, jakie się w istocie pojawiły. Gdy minister skarbu ubiegał się o pełnomocnictwo dla zwalczania obcej waluty i zakazu zatrzymywania jej u siebie, jednakże sejm żądanie to odrzucił. I tak wolnym handlem z jednej strony obniżono wewnętrzną wartość marki, a przez swobodę przechowywania obcych walut, powiększono popyt za niemi a tem samem podniesiono ich kurs.

P. **Kolscher** widzi największą trudność dla ministra skarbu w niezdolności i niekarności podwładnych mu organów, które szkodzą bezpośred nio interesom państwa, przyczyniając się do zmniejszania jego dochodów. Mówca naprowadza cały szereg przykładów, z których wynika, że urzędnicy czynią trudności przy przeprowadzaniu kontroli nad pobieraniem podatków pośrednich, nie przeprowadzają wymiarów podatków bezpośrednich itp. Mówca krytykuje również sposób zakupna walut zagranicznych przez lwowski oddział PKKP. które wywołuje sztuczną zwyżkę kursu walut obcych.

P. **Osiecki** stwierdza, że wolny handel wprowadzony został tylko na zboże, którego cena nie jest wysoką w porównaniu z ceną zeszłoroczną, przy uwzględnieniu spadku waluty. Zresztą wolny handel innymi przedmiotami już od dawna istniał, a mimo to ceny ulegały stałej zwyżce. Mowca polemizuje z twierdzeniem ND. jakoby obecny rząd był partyjnym. Wkońcu oświadcza się przeciwko natychmiastowemu zwołaniu plenum sejmu (czego domagał się p. Diamand) dla spraw emisyi i podwyższenia kredytu państwa w PKKP. gdyż niema w tym względzie żadnego wniosku rządowego.

P. **Moraczewski** wykazuje konieczność wprowadzenia złotej waluty i zaleca ministrowi skarbu aby zwrócił baczną uwagę na zbieranie złota znajdującego się w Polsce. Zbieranie złota jedynie przy opłatach za spirytus jest niedostateczne, należy żądać zapłaty w złocie przy należytościach przenośnych, przy zmianie własności nieruchomości, przy opłacie ceł za towary zbytkowe, przy opłatach za jazdy pociągami pospiesznymi, sleepingami i wogóle wszędzie tam, gdzie rząd pobiera opłaty od przedmiotów do życia bezwzględnie nie potrzebnych. Mówca proponuje przystąpienie do założenia banku emisyjnego i stworzenie ewentualnie obok marki drugiej waluty własnej złotej. Sejm powinien ustalić ceny maksymalne, co może jeszcze powstrzymać wzrost drożyzny.

W dyskusyi zabierali głos jeszcze pp. Dymowski, Stapiński, Kędzior, Średniawski, Czetwertyński, Głąbiński i inni, poczem posiedzenie odroczono do dziś godz. 4 pop. Do głosu zapisanych jest jeszcze kilkunastu mowców. Minister Steczkowski zapowiedział, że będzie przemawiał ostatni.

NIELOJALNOŚĆ PREZESA KOMISYI BUDŻET.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych omawiano żywo tendencyjny sposób prowadzenia obrad komisyi skarbowo-budżetowej przez p. Wierzbickiego (N. D.), który zamiast przystąpić wprost do dyskusyi szczegółowej, jak to było projektowane, dopuścił do formalnej a następnie merytorycznej dyskusyi ogólnej, aby N. D. umożliwić stawianie demonstracyjnych wniosków i w ten sposób pomódz swemu stronnictwu do wywołania nastroju przesileniowego. Nielojalne zachowanie się p. Wierzbickiego jako prezesa komisyi czyni naglącą sprawę przyśpieszenia zmiany przewodniczących komisyi wedle klucza odpowiadającego nowemu ugrupowaniu stronnictw sejmowych.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef., (m) W ciągu dnia wczorajszego kolportowano w Sejmie pogłoskę, jakoby czynione były starania mające na celu umożliwienie prawicy sejmowej udziału w rządzie pod pokrywką gabinetu koncentracyjnego, jednakże bez udziału żywiołów lewicowych. Akcyę tę łączono nawet z nazwiskiem jednego z członków rządu. Na podstawie informacyi otrzymanych z kół miarodajnych może Wasz korespondent stwierdzić jak najkategoryczniej, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy

1 września Naczelnik zjedzie do Lwowa.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Na uroczystość uruchomienia województw w dniu 1 września w Małopolsce, udadzą się do Lwowa Naczelnik Państwa, marszałek sejmu, prezydent ministrów i poszczególni ministrowie.

Zjazd wojewodów odroczony.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Zwołany na dzień 26 b. m. do Warszawy zjazd wojewodów został odwołany, gdyż sytuacya wytworzona strajkiem kolejowym wy-

maga obecności wojewodów w miejscu ich urzędowania. Zjazd odbędzie się prawdopodobnie 10 września b. r.

TERMIN INSPEKCYJNEJ PODRÓŻY MINISTRA RACZKIEWICZA.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Podróż inspekcyjna ministra Raczkiewicza do Małopolski odbędzie się w pierwszej połowie września.

Nastąpi przerwa chwilowa w strajku.

Przywrócenie ruchu normalnego dziś.

Poznań, 27. sierpnia.

(Telef.) (m) Zgromadzenie pracowników kolejowych uchwaliło jednomyślnie przerwać chwilowo strajk i wysłać specyalną delegacyę komisyi zarobkowej z 6 członków celem prowadzenia w Warszawie dalszych pertraktacyi. W razie nie osiągnięcia postulatów, postanowiono ponownie przystąpić do strajku. Przywrócenie normalnego ruchu kolejowego nastąpi dziś.

SYTUACYA STRAJKOWA W WARSZAWIE NIEZMIENIONA.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) W ruchu strajkowym w Warszawie nie zaszła żadna zmiana. Wskutek oporu robotników rząd przystąpił do uruchomienia tramwajów, elektrowni, wodociągów i kanalizacyi przy pomocy sił społecznych i wojska. Tramwaje częściowo już kursują. Wodociągi już uruchomione. Wydelegowano też nadzór nad gazownią, gdzie wygaśnięcie pieców byłoby połączone z milionowemi stratami.

JESZCZE JEDEN STRAJK.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Pracownicy towarzystwa międzynarodowych wagonów sypialnych ogłosili dziś strajk. Przyczyna, żądanie poprawy bytu.

TARYFA MAKSYMALNA W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Rada ministrów zatwierdziła projekt zaprowadzenia cen wytycznych na wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby. Przekroczenia przepisów będą ostro karane.

Przed rozstrzygnięciem Ligi Nar.

S PRAWA G. ŚLĄSKA W WASZYNGTONIE?

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Drogą na Londyn nadeszła tu wiadomość, jakoby na konferencyi w Waszyngtonie miała być poruszona sprawa górnośląska Informacyę tę lansuje „Daily Mail".

NIEMCY ZŁOŻYLI OŚWIADCZENIE ŻE DOMAGAJĄ SIĘ ZASTĘPCY W LIDZE NAR.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Jak słychać Niemcy złożyli oświadczenie, domagające się zastępcy w sprawie górnośląskiej na radzie Ligi Narodów.

ISTOTNY POWÓD ODMOWY QUINONESA

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) „Intransigeant" podaje, jakoby prawdziwą przyczyną odmowy ze strony Quinonesa było danie do poznania ze strony Anglii, że byłoby jej nie miło gdyby sprawa górnośląską na radzie Ligi Narodów referował przedstawiciel Hiszpanii. Wskutek tego Hiszpania zrzekła się tego referatu ponieważ zależy jej na pomocy Anglii w walce z powstańcami w Afryce.

ARCHIWUM GÓRNOŚLĄSKIE JUŻ W GENEWIE

Genewa, 26. sierpnia.

(EE.) Przybył tu sekretarz delegacyi polskiej w Paryżu, przywożąc archiwum i materyały do sprawy górnośląskiej.

INTERWENCYA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Jak się dowiaduje wasz korespondent rząd polski ponownie interweniował u Komisyi międzysojuszniczej w Opolu z powodu ostrzeliwania polskich wsi pograniczych na G. Śląsku przez bandy niemieckie.

KONFERENCYE RZECZOZNAWCÓW.

Genewa, 26. sierpnia.

(EE.) Prezes Rady Ligi Narodów przewodniczył zwołanej do Genewy konferencyi rzeczoznawców w sprawie Górnego Śląska.

INSTRUKCYE DLA LORDA ABERNOONA.

Paryż, 26. sierpnia.

(EE.) Rząd angielski przesłał ambasadorowi swemu w Berlinie lordowi Abernoon instrukcye, aby w imieniu Anglii, poinformował rząd niemiecki o uchwale państw sprzymierzonych wysłania na Górny Śląsk 6 baonów wojsk posiłkowych.

MORDERCA MAJORA MONTALAIGERA PRZED SĄDEM.

Bytom, 25. sierpnia.

(PAT) Wczoraj odbył się przed koalicyjnym sądem wojennym w Tarnowskich górach proces przeciwko 20-letniemu Joszkemu o zamordowanie w dniu 24. lipca br. majora francuskiego Montalaigera. Rozprawa trwała od godz. 11 rano do 5 popołudniu. Przewodniczył prezes nadzwyczajnego sądu koalicyjnego w Opolu Majer, oskarżał prokurator kapitan angielski Clayton, bronili adwokaci z Bytomia Eggeling i Neumann. Z powołanych 30 świadków przyszło 28. Oskarżony zeznał, że w ozamiarze dniu strzelał do Francuzów lecz nie miał zamiaru zamordowania majora francuskiego. Strzelał dlatego, ponieważ komendant jego grupy Selbstschutzu Pisarski występujący pod pseudonimem Wehr, który potem uciekł do Niemiec przyrzekł mu nagrodę za zabicie oficera francuskiego. Świadkowie zeznali, że równocześnie padło kilka strzałów rewolwerowych w chwili zaś gdy major runął na ziemię słychać było tylko jeden strzał. Po wypadku Joszke zbiegł do swego kolegi z Selbstschutzu i oświadczył mu, że zabił oficera francuskiego i zażądał szczotki do oczyszczenia ubrania, gdyż powalał się ukrywając się w ziemniskach. To oświadczenie słyszała siostra Joszkego. Następnie Joszke udał się do drugiego kolegi Dittricha, któremu również oświadczył, że zabił oficera francuskiego. Dittrich radził Joszkemu umknąć do Niemiec. Następnego dnia odbyła się tajna narada członków Selbstschutzu w sprawie zabicia majora. Joszke otrzymał od Pisarskiego pieniądze, z które mi uciekł do Opola a następnie za legitymacyą na nazwisko Mertel do Brzegu i Wrocławia. Tam był przez dwa tygodnie poczem zgłosił się do służby wywiadowczej w Kluczborgu. Tu 31. lipca br. zaaresztował go oficer francuski w mieszkaniu Joszkego. Aresztowany chciał się bronić a nawet chciał dobyć rewolweru, który miał pod poduszką, jednakże szybkie nałożenie mu kajdanków przeszkodziło temu. Na rozprawie Joszke zeznał, że poprzednio przyznał się do zamordowania tylko z zuchwalstwa i w nadziei otrzymania pieniędzy. Podczas rozprawy wyszły na jaw ciekawe szczegóły.

Oto okazało się z księgi płatniczej zabranej do śledztwa, że Joszke należał do Selbstschutzu od 25 maja do 5 lipca br. i że w tym czasie członkowie Selbstschutzu pobierali po 30 mk. dziennie, byli uzbrojeni w rewolwery, pełnili służbę na ulicach i mieli strzelać do Polaków i Francuzów. W czasie rozprawy obrona wyraziła żal, że nie przeprowadzono obdukcyi zwłok zabitego. Prokurator postawił wniosek na karę śmierci. Sąd po naradzie postanowił ekshumacyę zwłok dla stwierdzenia kalibru kuli. Do komisyi wezwano trzech lekarzy francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Rozprawę odroczono do 30 b. m.

Dziennikarze rumuńscy i skandynawscy zjadą na Targi wschodnie do Lwowa.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Rząd otrzymał wiadomość, że na „Targi lwowskie" do Lwowa wybierają się wycieczki dziennikarskie z Anglii, Rumunii i Skandynawii.

Miliony dzieci rosyjskich giną z głodu.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Międzynarodowy związek pomocy dzieciom otrzymał z Rygi telegram od Nansena, który donosi, że dziesiątki dzieci rosyjskich umiera z głodu a milionom zagraża taki sam los. Nansen jest przekonany, że tylko nadzwyczajna wysyłka środków żywności może przynieść ratunek i prosi o pomoc dzieciom rosyjskim. Nansen wzywa wszystkich do poczynienia wszystkiego co tylko możliwe w celu niesienia pomocy nieszczęśliwym dzieciom rosyjskim. Nigdy w historyi świata nie była jeszcze pomoc tak nagląca jak dziś.

Klęska i odwrót Greków.

Hannover, 26. sierpnia.

(PAT.) Havas donosi, że Grecy po 5-ciodniowej walce nad rzeką Sakarią ponieśli poważną klęskę. Armia grecka cofa się w kierunku na Eski Szehir, ponosząc dotkliwe straty. Kemal Basza rozwiązał zgromadzenie narodowe w Angorze.

Południowe Indye w ogniu rewolucyi.

Hannover, 26. sierpnia.

(PAT.) Według doniesień z Londynu, sytuacya w południowych Indyach pogarsza się. Liczą się z formalną rewolucyą Hindusów.

Londyn, 26. sierpnia.

(PAT.) Według doniesień dzienników niepokoje w Indyach obejmują 2000 do 3000 mil angielskich obszaru. Na obszarze tym ponad 1000 osób miało stracić życie. Powstańcy posuwają się w kierunku na Kalkutę.

Londyn, 26. sierpnia.

(PAT.) Z Indyi nadchodzą wiadomości, że położenie w Kalkucie stało się krytyczne. Do wybrzeża terenu objętego powstaniem wysłano okręt wojenny. Walki trwają ciągle. Panuje zaniepokojenie o los angielskich kobiet i dzieci.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Przybył do Warszawy** dziś osobowym pociągiem komisarz m. Gdańska gen. Haking.

(PAT.) **Senat gdański** uchwalił zwrócić się do Rady Ligi Narodów z protestem przeciwko rozstrzygnięciu wysokiego komisarza Hackinga w sprawie kolei gdańskich na korzyść Polski.

(EE.) **Odbędzie się w Genewie** 1. września na zaproszenie Ligi Narodów konferencya państw zainteresowanych w sprawie neutralności wysp alandzkich, w której wezmą udział: Francya, Anglia, Polska i państwa skandynawskie oraz bałtyckie: Finlandya, Estonia, Łotwa.

(EE.) **Sprawozdawcą wileńskim lord Cecil.** Ze Sztokholmu donoszą, jakoby lord Cecil upatrzony został na stanowisko sprawozdawcy na posiedzeniu Ligi Narodów w kwestyi wileńszczyzny.

(PAT.) **Odpowiedź parlamentu irlandzkiego** na warunki rządu angielskiego została wręczona L. Georgowi za pośrednictwem Downing Street. Na dziś wieczorem została zwołana rada gabinetowa celem omówienia tej odpowiedzi.

(PAT.) Odpowiedź De Valery nie zawiera kategorycznej odmowy lecz umożliwia dalsze rokowania.

Akcya Petruszewicza w Ameryce.

Lwów, 27. sierpnia.

Amerykańskie dzienniki umieściły odezwę zatytułowaną: „Do Świetnych Zarządów organizacyi ukraińskich i całego społeczeństwa ruskiego w Ameryce", podpisaną przez dra Petruszewicza i dra K. Lewickiego. Odezwa domaga się stanowczo od państw ententy, ażeby usunięto obecny zarząd w Galicyi wschodniej i załatwiono sprawę jej przynależności państwowej. W odezwie mówi się, że po rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska i środkowej Litwy, na porządek dzienny narad Najwyższej Rady przyjdzie sprawa Galicyi wschodniej. Dla przychylnego załatwienia tej kwestyi potrzebna jest opinia prezydenta i rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i dlatego żąda odezwa podjęcie odpowiedniej akcyi przez ukraińskie organizacye w Ameryce.

Oszukiwanie ludu.

Lwów, 27. sierpnia.

W prospektach ogłoszonych w pismach amerykańskich, a reklamujących pożyczkę ruską, ogłaszają Petruszewycz i tow., że kto da na pożyczkę najmniej 100 dolarów, będzie miał prawo pierwszeństwa w nabywaniu ziemi przy parcelacyi i ulgi przy odbudowie osad i przy melioracyi a także i inne prawa.

Przeciw pożyczce tej występuje energicznie ruska prasa robotnicza w Ameryce, a dziennik „Ukraiński Szczodenni Wisty" w artykule: „Nie dajcie się oszukiwać", wzywa ażeby nie dawać żadnych pieniędzy na tę akcyę. Pismo to stwierdza, że położenie w Galicyi wschodniej jest rzeczywiście tragiczne, nie wierzy jednak, ażeby położenie to mógł zmienić rząd Petruszewycza, który, co prawda wierzy w zapewnienia ententy, nie daje jednak najmniejszej gwarancyi tak samo, jak i pożyczka przez niego ogłoszona.

NADESŁANE.

27

KAZIMIERZ SAYSSE-TOBICZYK.

KLUB BŁĘKITNEJ TRÓJCY.

ROZDZIAŁ DRUGI.

SZALONA EKSPEDYCYA.

(Ciąg dalszy).

Raczej umrzeć wtedy, gdy dusza pełną jest szczęścia i słońca. Tak jak dziś.

I patrzył jasnemi oczyma na śnieżne góry, na niebo słoneczne i ku nią.

Czuła, co jej chciał powiedzieć ale lękała się odezwać słowem.

— Tak mi dziś dobrze, jasno i słonecznie— zwierzał jej blaskiem rozkochanych oczu najskrytsze tajnie swej młodzieńczej duszy. —

Szli obok siebie blisko, ramię w ramię wpatrzeni w Alpy i słońce i — siebie...

XIV.

Za szybami w kurzawie orkanu zamajaczyły w szarym pobrzasku porannym postaci jakieś. Jedna, potem druga.

Załopotały żelazne okucia butów alpejskich...

Wpółprzytomnie porwała się z ławy.

— Oni!!...

Skrzypnęły drzwi.

Hans. Za nim Werner.

A za Wernerem — nikt. Sień pusta, mrocz na, milcząca.

Nikt, nikt. — —

Z uporem patrzy w próg. I słucha. Zaparła oddech.

Obaj przewodnicy zrzucili śniegiem osypane kurty, siedli pod piecem w kuchni. Milczą.

— Mówcie.. Boże. — —

Pobladła, drżące wargi...

Więc. —

— Szkoda czasu — mruknął stary Justi. Nie puści wyżej. Ledwieśmy wrócili z całemi kośćmi. Dyabła ekspedycya. — — Ci trzej poleźli na złamanie karku w spękane lomy. Ale to nie dla nas... co, Hans? Ot, darmo. I znowu trzy trupy. Żywi nie wrócą chyba. — — — —

— — — — — — — — —

XV.

Foen.

Szum. Warczenie. Skowyt. Poświst wichru, kłęby spylonych śniegów. —

Żywioł wraży, nieubłagany. Moc nieustępliwa. —

Miecie falami firnów, miażdży szrenie, druzgoce płyty błękitnego lodu, rwie piarg...

Potrzaskane okruchy nawisów walą się strumem spadziskiem lodowca w dół ku Kolmowi.

Raz wraz zapada w siną otchłań śnieżną spękana wichrem ława.

Gzemsy skalne, półki, krawędzie i łomy lodowe dymią kurzawą szarosrebrnych pyłów.

— — — — — — — — — — —

— Stanąć...!!!

— Ściągaj linę — !

— Nie słyszy — hodo!!... Stefan stój!... Trzymaj, czekam.

— Schodzę...

W kurzawie pod nami sylweta Stefana zdążającego krok za krokiem ku nam.

Asekuruję go z pułki lodowej.

— Stójcie... do czarta!! — hoo..

Podchodzi do nas.

— W dół...!! Cały dystans. — Prędzej!!...

Atak wichru wali go nagle z nóg, przerzuca głową przez drzewce czekana, zagłębionego po bolec niedmal w pękniętą warstwę nad krawędzią pułki. Luźny splot liny łączącej go ze mną spręża się — czekam szarpie mnie za bary.

Jedna sekunda

I zwisł. —

Błyskawicznie wpija się zębami stalowych raków w szren i wraca do nas.

— Na cały dystans marsz!!... I zaraz gruntuj.

Lina wyciąga się powoli w górę.

— — — — — — — — — — —

I wreszcie żleb.

Zbełtane, potrzaskane zwały wielkiej lawiny.

Nad nią u gzemsu ślady nart.

(C. d. n.).

Złośliwy cenzor, spóźniona konfiskata i agent policyjny.

Lwów, 27. sierpnia.

Między redakcyą „Ukr. Wistnyka" a cenzurą, powstał spór, który gotów doprowadzić do groźnego konfliktu rusko-prokuratorskiego. Żali się mianowicie redakcya tego pisma ponownie, — ogłaszając 83 konfiskatę w tym roku, — że pan cenzor prześladuje ją dalej, bo chociaż wysyła egzemplarz do cenzury o godz. 8 rano, konfiskatę zarządza się zawsze punktualnie o godz. 12. Ażeby jednak nie drukowano pisma zanim nadejdzie (niekoniecznie zresztą) konfiskata, wpadł pan cenzor na dość oryginalny chociaż nie bardzo rozsądny pomysł. Oto od chwili wysłania egzemplarza cenzuralnego (godz. 8) aż do nadejścia konfiskaty, siedzi z jego polecenia w oddziele maszynowym drukarni agent policyjny i nawet po godz. 11 nie pozwala drukować pisma. W postępowaniu tem dopatruje się „U. W." chęci niszczenia prasy ruskiej i zapowiada, że zgodnie z ustawą, wysławszy o godz. 8 rano pierwszy egzemplarz do cenzury, będzie odtąd ekspedyować zaraz dalsze egzemplarze, a gdyby mu przeszkadzał w pracy agent policyjny, wyprosi go grzecznie za drzwi.

Spór ten, chociaż groźny, możnaby przecież przy dobrej woli załatwić pokojowo: „U. Wistnyk" w artykułach swoich niechaj powstrzymuje trochę swe hajdamackie rozpędy, pan cenzor niech się nauczy trochę prędzej po rusku czytać, a agent policyjny niechaj nie traci na darmo codziennie 4 godziny czasu, lecz idzie na miasto wyłapywać złodziei. W każdym razie ów pomysł z agentem, tchnie bardzo jakimś średniowiecznym systemem policyjnym.

Restauracya „Bramy herbowej" na Wawelu.

Kraków, 26. sierpnia.

Pisma krakowskie donoszą:
Restauracya Wawelu, dzięki niezmordowanej energii prof. Szyszko-Bohusza postępuje szybko naprzód.

Obecnie między innymi mamy wspaniale odnowioną „Bramę herbową", w miejsce daw. bramy wybudowanej przez Austryaków przy wejściu na Wawel od strony ul. Kanonicznej. Podziw wzbudza ta nowa brama z muru ceglanego, ozdobiona herbami wszystkich ziem przedrozbiorowej Polski

Nowa brama herbowa ma kształt dużego prostokąta o nieznacznej różnicy co do długości boków, z półkolistem wydrążeniem w środku.

Górny szereg herbów zajmują: w środku herb Rzeczypospolitej z dwoma orłami i dwiema pogoniami, oraz z wolną tarczą herbową, panującego (dawniej herb królewski), a od niego na lewo dwa herby Małopolski i Wielkopolski. Po prawej stronie herbu Rzeczypospolitej widnieją dwa herby: a to województw ruskich, oraz Wołynia i Podlasia. W dolnych rzędach idących od górnego, prostopadle mamy po stronie lewej herb Mazowsza i Pomorza, poniżej herb Śląska Górnego i Cieszyńskiego, po stronie prawej herb Litwy i Żmudzi, a poniżej herb państw lennych: Kurlandyi, Inflant, Wołoszczyzny i Ziem Krzyżackich.

Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił kierownik restauracyi Wawelu prof. Szyszko-Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych w grubości kilkunastu centymetrów, wmurowanych w cegłę. W środku muru wpuszczona jest krata dębowa okuta żelazem o wadze 500 kg. W środku kraty znajduje się mała bramka.

Do nowej „Bramy herbowej" wiedzie szeroki nowowybudowany chodnik, który doprowadzony zostanie do następnej Bramy Władysława IV.

Co się tyczy robót nad odbudową całego zamku, to przedsiębrane są obecnie prace nad wykończeniem fasady wschodniej. Następnie rozpoczną się roboty około odnowienia „Kurzej Stopki" i pawilonu gotyckiego.

Pogrzeb pułk. Mościckiego.

Warszawa, 26. sierpnia.

Onegdaj przeżywała Warszawa podniosłą, a nad wyraz bolesną chwilę. Witała bowiem w swych murach prochy najlepszego rycerza kresów wschodnich, śp. pułk. Bolesława Mościckiego. O godz. 10 rano wyniesiono zwłoki pułkownika z wagonu na dworcu Wiedeńskim, które przy dźwiękach orkiestry 1 pułk. szwoleżerów i licznie zgromadzonej publiczności spoczęły na lawecie karem spowitej. Kondukt żałobny otwierała orkiestra, przed którą na koniu jechał komendant miasta generał Suszyński. Za plutonem szwoleżerów postępowały liczne delegacye, niesiono liczne wieńce, a następnie ordery Zmarłego. Przed trumną w asyście duchowieństwa postępował ks. biskup Gall. Licznie zebrana generalicya, przedstawiciele dyplomatyczni Włoch, Rumunii, Serbii, liczni przedstawiciele władz cywilnych, towarzyszyli zwłokom do kościoła św. Krzyża, gdzie na katafalku złożono trumnę na której spoczął wieniec od Naczelnika Państwa. O godz. 11 przybył sam Naczelnik, a po odprawieniu egzekwii, przeniesiono trumnę do kościoła dolnego, gdzie w podziemiach została pochowana.

Cześć pamięci prawdziwego bohatera!

Walka z analfabetyzmem.

VIII KURS INSTRUKTORSKI DLA NAUCZYCIELI I ORGANIZATORÓW KURSÓW DLA DOROSŁYCH.

Warszawa, 26. sierpnia.

Jednym z ważniejszych zadań, jakie stoją przed odradzającym się naszym społeczeństwem, jest walka z analfabetyzmem wśród młodzieży i dorosłych.

Podstawy finansowe i organizacyjne całej akcyi w tym kierunku określa projekt rządowy ustawy, przedłożony Sejmowi a wkładający obowiązek zakładania początkowych kursów dla dorosłych na powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone z tych związków.

Celem przygotowania instruktorów kursów dla dorosłych na terenie powiatu lub miasta oraz nauczycieli kursów, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych orgaizuje w Waszawie sześciotygodniowy, ósmy z kolei, Kus Instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych. Wydział Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P. udzielił zapomogi na pokrycie kosztów prowadzenia Kursu

Wykłady będą dostosowane do poziomu umysłowego osób, posiadających wykształcenie seminaryjne lub przynajmniej 6-cio klasowe.

Program obejmie oprócz zagadnień oświatowych ogólnych i organizacyjnych, przedewszystkiem metodykę nauczania języka polskiego (w szczególności nauczania analfabetów), metodykę nauczania arytmetyki oraz metodykę odczytów i pogadanek z dorosłymi.

Obok wykładów i dyskusyi (5 godzin dziennie), główny nacisk położony będzie na prace seminaryjne, lekcye wzorowe i próbne. Słuchacze Kursu będą wizytowali ogniska Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy. Uczestnicy Kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Kurs rozpocznie się dnia 20 września o godz. 10 rano w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Szopena 14 i trwać będzie do dnia 29-go października włącznie.

Zgłoszenia na Kurs kandydatów, przedewszystkiem stypendystów instytucyi samorządowych i społecznych, przyjmuje się do dnia 10 września r. b. Liczba uczestników ograniczona.

Bliższych informacyi udziela Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Warszawa, Kracza 21, tel. 188—03 codziennie od godz. 12 do 3 popoł. w soboty do 1 popoł.

Przed ogólnym Zjazdem urzędników i urzędniczek prywatnych.

Lwów, 27. sierpnia.

Związek urzędników i urzędniczek prywatnych nadsyła nam następujące uwagi:

Konferencya delegatów urzędników i urzędniczek prywatnych, które się dotąd odbyły, wykazały, że zgodną jest opinia wszystkich pracowników prywatnych w jakim kierunku i do jakich celów ma prowadzić organizacya.

Ogólnie zrozumiano, że koniecznem jest stworzenie takiej organizacyi, któraby objęła wszystkich pracowników prywatnych a równocześnie wytworzyłaby uregulowanie tych, którzy mają odrębne od innych potrzeby. Nie brakło też zrozumienia, że agitacya musi zająć jak najszersze kręgi, tak, aby ci wszyscy, którzy są istotnymi urzędnikami prywatnymi znaleźli się w tej organizacyi.

Tak samo zgodnie uznano, że musi ta organizacya dążyć przedewszystkiem do ustawowego uregulowania stosunków pracy i płacy, kontraktu najmu tej pracy jakoteż kwestyi zabezpieczenia pracowników przed samowolą obławiającą się nietylko przy przyjmowaniu ale i przy awansach i przy wymiarach dodatków. Zanim sprawy te drogą ustawy uregulowane zostaną, musi organizacya walczyć o unormowanie stosunków służbowych. Staraniami tem musi ktoś jednakże kierować. Trzeba więc koniecznie wybrać zastępstwo stałe interesów urzędniczych, któreby miało obowiązek i prawo występywać w imieniu wszystkich urzędników prywatnych.

Ogólny zjazd delegatów urzędników i urzędniczek prywatnych, który się odbędzie 29 września, da wyraz życzeniom wszystkich i dlatego prosimy wszystkie Związki, zrzeszenia i biura większe na ten zjazd już obecnie się przygotować i wybrać delegatów. Na razie nie będą się już odbywały konferencye działów poszczególnych, tylko przygotowawcze prace dla ogólnego zjazdu, którymi zająć się ma z polecenia 4 odbytych konferencyi Związek urzędników i urzędniczek prywatnych we Lwowie, Kopernika 26 II. p. Tam przyjmuje się deklaracye wpisowe i zgłoszenia delegatów.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie.

Lwów, 27. sierpnia.

Inżynier August Przybylski, komisarz maszyn z zarządu parowozowni w Przemyślu zamianowany naczelnikiem parowozowni w Czortkowie, w okręgu dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Przeniesieni zostali: Inżynier Bolesław Nowoświat star. komisarz z zarządu warsztatów we Lwowie w obręb dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie z przydzieleniem do zarządu warsztatów w Tarnowie, Henryk Sztabiński zastępca kierownika parowozów zarządu parowozowni w Przemyślu do zarządu parowozowni w Krakowie w tym samym charakterze służbowym, Stanisław Golanka, aspirant z Urzędu ruchu we Lwowie do zarządu magazynu zasobów we Lwowie w charakterze pracownika przydzielonego, Piotr Sech adjunkt z Urzędu stacyjnego w Gródku Jagiellońskim do kierownictwa ruchu w Przeworsku, Stanisław Hawrylak asystent z kierownictwa ruchu w Przeworsku do Urzędu stacyjnego w Gródku Jagiellońskim, Stanisław Horeczy asystent z kie-

rownictwa ruchu w Przeworsku do urzędu ruchu w Przeworsku w charakterze dyżurnego ruchu i Piotr Kowalczuk asystent z Urzędu ruchu w Jarosławiu do Urzędu stacyjnego w Radymnie w charakterze dyżurnego ruchu.

Bezpłatny kurs pszczelnictwa.

Lwów, 27. sierpnia.

Z kół pszczelarzy lwowskich donoszą nam, że w mieście naszem odbędzie się w dniach od 5. do 10. września: Bezpłatny kurs pszczelarski.

Z inicyatywy Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelarskich Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, przy poparciu ze strony Ministerstwa Roln. i Ministerstwa kol. żelaznych odbywają się takie kursa w większych miastach Rzeczypospolitej od początku lipca br. Dotąd odbyły się one w Kaliszu, Warszawie, Radomiu, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Białymstoku, Brześciu litewskim. Po ukończeniu kursu we Lwowie, prelegenci udadzą się jeszcze do Stanisławowa, gdzie kurs rozpocznie się w dniu 12-tym września i potrwa do 17. września. W gronie prelegentów widnieją nazwiska znanych w Polsce pracowników na polu hodowli tego najpożyteczniejszego owadu a że kurs taki może przynieść doniosłą korzyść pszczelnictwu w naszym kraju o tem chyba nikt nie wątpi. U nas zwłaszcza, gdzie w jesieni istnieje zawsze jeszcze barbarzyński zwyczaj niszczenia pszczół przez trucie dymem siarki, może kurs postępowego pszczelarstwa wywrzeć wpływ na zmianę zabójczego systemu gospodarki. Wstęp na kurs pszczelarski jest bezpłatny a udział mogą brać również i uczniowie publicznych zakładów naukowych tutejszych. O miejscu wykładów i demonstracyj doniesiemy bezpośrednio przed rozpoczęciem kursów.

Z DNIA.

MÓJ SPICHLERZ.

Wiem, że mój talent, to cały kapitał,
Jaki posiadam w życiowym majątku.
Rymy tam leżą w prześlicznym porządku,
Prosząc się pięknie, ażebym je chwytał.

A więc otwieram co dzień moje spichrze,
Gdzie leżą myśli, rymy i pomysły,
I czerpię, czerpię bez kontroli ścisłej,
W kąt odrzucając wszystko to co lichsze.

A więc codziennie gra wam nowa nuta,
Chociaż mój rozum złości się i sarka,
Mówiąc, że taka dzika gospodarka,
I króla wkrótce przemieni w bankruta.

Głupi zaiste, kto się jutrem smuci,
Niech nasze dzisiaj będzie tylko piękne!
Nigdy się myśli takiej nie ulęknę,
Że to co dałem, nikt mi z was nie zwróci.

Tak! lekkomyślność jest na mojej tarczy,
Nie łokieć krawca, co wszystko przymierza.
Otwórzmy wrota mojego spichlerza:
Na dziś i jutro jeszcze nam wystarczy!

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota, 27 b. m. „Dziewczyna z Holandyi", operetka Kalmana.

Niedziela 28 bm. „Dziewczyna z Holandyi" Kalmana, operetka.

Poniedziałek 29 bm. „Dziewczyna z Holandyi" Kalmana, operetka.

Wtorek 30. bm. „Kobieta bez skazy", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

—o—

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Prolog. 2) Gra w durnia z p. Białkowską. 3) Król się bawi oper. w 2 akt. z Hausnerem.

Anons! Próby z wielkiej rewji w pełnym toku pt. No! No! K. Toma.

—o—

—o—

Z żałobnej karty. W Grudziądzu zmarł nagle na udar serca 17 b. m. Józef Rydygier, radca województwa Poznańskiego. Śp. Zmarły był synem śp. Ludwika Rydygiera, znakomitego chirurga, profesora Uniwersytetu lwowskiego, a mieszkając długie lata w naszem mieście i w kilku innych miastach wschodniej Małopolski, cieszył się dla swych zalet towarzyskich niezwykłą sympatyą. Zgon zdolnego i bardzo cenionego urzędnika budzi szczery żal, oraz współczucie dla osieroconej rodziny.

Z Magistratu. Prezydent miasta od dnia 27. bm. 1921 r. począwszy będzie przyjmował strony tylko w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 11—1 w południe.

Z teatru. Wobec przepełnienia widowni na przedstawieniu „Dziewczyna z Holandyi" operetka ta będzie graną do poniedziałku włącznie. Sukces premiery dzięki grze pp. Brzeskiej, Miłowskiej, Kasprowiczowej, Kuligowskiego, Świeżego i Tatrzańskiego wielki. — We wtorek 30 wzbudzająca wielkie zainteresowanie „Kobieta bez skazy" G. Zapolskiej. Świetna ta komedya w nowej oprawie scenicznej ukaże się w wystudyowanej grze pp. Rasińskiej, Trapszo, Niemirycz, Wrońskiej, Dębickiej, Malinowskiej oraz pp. Bystrzyńskiego, St. Bonnarda, Hierowskiego, I. Rygiera, Tartakowicza, Nawrockiego, Czakiego i Larewicza. Reżyserya dyrektora Czarnowskiego. Sztuka ta rozgłośnej dziś autorki na scenach zagranicznych wzbudza wielkie i zasłużone zainteresowanie.

Wpisy do Zakładów naukowych Zofii Strzałkowskiej (gimnazyum klasyczne i realne, seminaryum nauczycielskie żeńskie, czteroklasowa szkoła ludowa i ogródek dziecięcy) odbędą się w dniach od 30 sierpnia do 3 września od godz. 11 do 12 przedpoł. i od 4—6 popoł., egzamina wstępne, poprawcze i uzupełniające 5 i 6 września, nabożeństwo, rozpoczynające rok szkolny 7 września, początek nauki 9 września. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładów naukowych codziennie od 11—12 i od 4—6 po południu.

(j) **Język rosyjski we Lwowie.** Od miesiąca mniej więcej na ulicach Lwowa, w kawiarniach, teatrach i tramwajach, na każdym kroku niemal spotkać się można z językiem rosyjskim, którym krzykliwie i buńczucznie rozprawiają uchodźcy z Ukrainy i Rosyi. Ludzie ci, często zasobni w dużą gotówkę, czują się w naszem mieście bardzo dobrze, a spędzając cały czas na włóczeniu się z lokalu do lokalu z wyższością i zarozumialstwem spoglądają na zapracowaną konsekwentnie zawsze gdzieś spieszącą publiczność miejscową. Daje się to specyalnie zauważyć w restauracyach, gdzie emigranci, myśląc zapewne, że przypominają arystokracyę z rewolucyi francuskiej na uchodźctwie, zachowują się w ten sposób, aby zwrócić na siebie uwagę reszty gości, na których obecność natomiast sam krępować się nie myślą. Oczywiście przyczyniają się oni też niemało do drożyzny w restauracyach, gdzie ceny skaczą z dnia na dzień w górę.

(x) **Znowu wybuch znalezionego naboju.** W Markopolu, powiat Zborów 11 letni Paweł Szarkiewicz i 12 letni Mikołaj Ditkun znaleźli przedwczoraj w polu nabój, którym się bawili przez dłuższy czas. Podczas tej zabawy nabój wybuchł i zranił ciężko Szarkiewicza w lewe oko. Nieszczęśliwego chłopca, któremu grozi utrata oka, odwieziono natychmiast po wypadku do szpitala.

(x) **Wypadek w łaźni.** Władysław Klug, liczący 18 lat, kąpiąc się wczoraj w łaźni, wskutek osłabienia spadł ze schodów i skaleczył się odłamkiem szkła w ramię. Kluga odwieziono do szpitala.

(—) **Kłopot z broszką.** Wczoraj usiłowała sprzedać Katarzyna Gorochowska, licząca 25 lat, broszkę brylantową w kształcie gwiazdy, wartości pół miliona marek. Sprzedaży przeszkodził policyant, który nie mógł się pogodzić z tem, by piękna Kasia pozbyła się tak łatwo pięknego cacka. Z tego powodu sprowadził Kasię na policyę. Tu w szczerości swej Kasia opowiedziała swój kłopot, jaki miała już z broszką. Mianowicie broszka ta była już w sądzie w Kozowie z tego samego powodu, lecz po dłuższych dochodzeniach oddano ją Kasi dnia 18 b. m. A ponieważ Kasia potrzebuje pieniędzy, więc przyjechała do Lwowa, by spieniężyć drogą pamiątkę, jaką dostała w r. 1918 od pułkownika rosyjskiego Iwana Hanusza tytułem odszkodowania za utraconą cnotkę. Mimo tak szczerych zeznań Kasię zamknięto w aresztach, a pechowatą broszkę zdeponowano na policyi.

(—) **Mąż dwóch żon.** Na inspekcyę policyi zgłosiła się wczoraj Olena Jaśnicka, zamieszkała przy ul. Alembeków 8 i zeznała że dnia 14 bm. zawarła w cerkwi przy ul. Krakowskiej ślub z Iwanem Dziubą. Na drugi dzień Dziuba zbiegł zabierając marynarkę i czapkę wartości 15.000 mk. oraz gotówkę 1000 mk. Tego samego dnia poszedł on do Jaśnisk, powiat Gródek jag. do brata jej Teodora Jaśnickiego i wyłudził od niego należące się jej 200 kg. żyta. Zboże to sprzedał we wsi za 10.000 mk. Jaśnicka pożyczyła do ślubu dla Dziuby marynarkę i czapkę, w których uciekł, od sąsiada swego Melnyka, który żąda zwrotu rzeczy. Ale nie koniec tu kłopotu młodej mężatki! Od bratowej dowiedziała się ona, że Dziuba jest od kilku lat mężem innej kobiety i jest ojcem dwojga dzieci. A ponieważ bratowa nie wie jak on się nazywa i gdzie mieszka, przeto Jaśnicka zwróciła się do policyi z prośbą o wyśledzenie oszusta. Ażeby zaś wynik śledztwa był pewniejszym Jaśnicka dodała, że Dziuba według metryki liczy lat 36 i jest rodem z Koniuchów pow. Brzeżany, rel. gr. kat. Wkońcu zaznaczyła, że jest średniego wzrostu i ma... czarne oczy!

(—) **Potrącony przez tramwaj. Na placu Gołuchowskich wczoraj potrącił wóz tramwajowy robotnika 23-letniego Michała Dorotę tak silnie, że ten upadł, pokaleczył się i dostał wstrząsu nerwowego. Robotnikowi pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.**

(x) **Epilog dramatu rodzinnego. Helena Jaworska, którą wczoraj rano — jak już pisaliśmy — mąż Franciszek, przypadkowo postrzelił w pierś, wkrótce po przywiezieniu jej do szpitala zakończyła życie. Jak się dowiedzieliśmy, w sprawie tej wstępne dochodzenia z ramienia policyi prowadzi p. Baziuk.**

Dwuznaczna przyszłość wielkich rodów. W sławnym dyalogu Pankracego z hrabią Henrykiem w „Nieboskiej" Zygmunta Krasińskiego, Pankracy powiada wskazując na portrety antenatów hr. Henryka: Ten z buławą hetmańską, grabił i mordował, więc król obdarował go włościami i tytułem; a ta pani w robronie kaziła się z królem, więc nowe łaski i bogactwa... Słowa te przypominają się na przedstawieniu wspaniałego dramatu amerykańskiego pt. „Błękitna krew" wyświetlanego równocześnie w Marysieńce i Koperniku. Bohaterem tego dramatu lord angielski, potomek „starego rodu". Protoplastą tego rodu był naczelnik bandy piratów, którego król angielski Jakób I w dowód łaski a to, że gnębił okręty hiszpańskiego króla Filipa, podniósł do godności lordowskiej. Tak więc człowiek, który kiedyś uciekł z kolonii karnej, skazany na eksportacyę, zostaje członkiem arystokracyi angielskiej. W żyłach potomków tego rodu płynie zatruta krew. Dziedzicznie obciążony jest ostatni potomek tego rodu lord Penter-

by, który właśnie zaręczony jest z bogatą Amerykanką. Daremnie przestrzega go lekarz przed małżeństwem. (Lekarz ten kocha narzeczoną lorda). Lord żeni się a młoda urocza jego żona dopiero po ślubie, z kart kroniki rodzinnej dowiaduje się o tem, że ród jej męża toczy straszna choroba. Młoda lady zostaje matką. Na świat przychodzi chory potomek, który wnet umiera. Lady dostaje obłędu. Zakochany w niej lekarz opiekuje się nią troskliwie, podsuwa dziecię z przytułku sieroccego a podczas tego, kiedy lady trwa w cichem obłędzie, lord szaleje, urządza uczty Sardanapala, wreszcie pada ofiarą drugiego ataku. Szczęśliwy wypadek uzdrowił ladę, która zostaje potem żoną lekarza. Dramat prześliczny grany jest znakomicie.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 26. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. za r.	Płacą	Żądają	Transakc.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·80	540·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	423·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	310·—	330.—	320·—
Bank przemysłowy	280	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	23000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2450·—	2550·—	2500·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1675·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	140	—	3550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	490	22·50	1900·—	2175·—	2000·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	140	—	5100·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	1000	00	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1100·—	1200·—	1150·—
Polski Glob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2100·—	2250·—	2125·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	1075·—	1030·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2225·—	2325·—	2275·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	7700·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsl. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	101·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·75	103·75	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkal.)	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	98·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	200·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	50·—	70·—	—·—
„ „ po 250	50·—	50·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	190·—	205·—	—·—
1 frank szwajcarski	355·—	375·—	—·—
1 L. Sterling	8700·—	9300·—	—·—
1 dolar amerykański	2500·—	2625·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2150·—	2350·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	3000·—	3175·—	—
„ „ (po 100)	2900·—	3075·—	—·—
„ „ (drobne)	2800·—	2975·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	3025·—	3200·—	—·—
„ „ drobne	2925·—	3100·—	—·—
Liry włoskie	95·—	115·—	—·—
Czeskie korony	3050·—	3250·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	220·—	250·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	8800·—	9500·—	—·—
„ Paryż	192·—	212·—	—·—
„ Zurych	365·—	395·—	—·—
„ Pragę	3100·—	3300·—	—·—
„ Wiedeń	240·—	260·—	—·—
„ Berlin	3000·—	3200·—	—·—
„ Nowy Jork	2450·—	2600·—	—·—
„ Medyolan	95·—	115·—	—·—
„ Bukareszt	3050·—	3250·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 26. sierpnia.

Kursa walut zagranicznych przeważnie niezmienione. Marki niem. z powodu większego popytu silniejsze.

W akcyach przemysłowych większe obroty w Chodorowskich, początkowo po 2500 następnie 2475, w Krakowie początkowo 2600 wkońcu 2550.

Polska Nafta nieefektywna 2125, efektywna 2225, w Krakowie 2175, w Warszawie 2250. Gafota nieefektywna 2000. Pociski 1150, Siersza el. 2275, P. T. H. 1030, w Krakowie 1150.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Powszechnego Banku Kredytowego po 320 mk.

W papierach lokacyjnych sporadyczna transakcya w 4% Banku krajowego po 101.

Tendencya wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 27. sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya zwyżkowa. Nad wieczorem zniżyła się o 25 do 30 punktów. Obrót obecnymi walutami był silny, wieczorem osłabł, jak zwykle w piątek.

Dolary amerykańskie 2620—2630, jedynki i dwójki 2580—2590, dolary kanadyjskie 2250—2300, 1-ki i dwójki 2200 — 2220, marki niemieckie 31·50—31·70, setki 30·80—31·00 drobne 30·50—30·60, leje 31·00—31·50, drobne 30·50—30·70, czeskie korony 30·50—30·80, drobne 30·50 do 30·80, austryackie tysiączki 2600—2650, setki 260·00—260·50, 50-koronówki 150·00 — 155·00, 20-koronówki 29·00—30·00, 10-koron. 24·00 — 24·50, 1-ki i 2-ki 1·10—1·40 f., ruble 5-setki 2·20 2·40, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·80, 10-rubl. 2·00—2·20, reszta drobnych od 1·00—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 35·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, grywny 10·50—11·00, franki franc. 190—195, funty szterl. 9000—9100.

Złoto: 20-kor. 8300—8350, 20-frankówki 8100—8120, 20-markówki 8400—8450, funty szterlingi 8300—8350, 10-rublówki 10500—10600, dolary 2520—2550.

Srebro: Korony austr. 135—140, floreny 380—385, ruble 580—600, kopiejki 2·60—2·80, dolary amerykańskie 1150—1200, połówki i ćwiartki 1050—1060, dolary kanad. 650—680 drobne 600—620.

Giełda krakowska.

Kraków, 26 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 26 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. —·—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 00·00.

Akcye. Polski Bank Przemysłowy I — V. 560·—, Bank Hipot. 760·—, Polskie Towarz. handl. I—III. 1050·—, Impex —·—, Żegluga polska —·—, Zieleniewski 7700—, Warszawska Spka budowy parowozów 1450·—, Trzebinia f. br. maszyn I—IV. 3100·—, Polska Nafta 2050·—, Elektrownia w Sierszy 0000·—, Oikos 0000·—, Siersza ——·—, Chodorów ——. Trzebinia fabr. przetw. tłusz. 0000·—. Krakus 3175·—, Górka 8100, Pocisk —·—. Pezet 0000. Fabryka porcelany Ćmielów —·—. T. P. G. 8100·—.

Waluty. Marki niem. 31·50, Korony austr. 2·50 Kor. czecho-słow. 33·00, Dolary STZ. 0000.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 26 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 26 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1917 —·—. Listy zastawne. $4^1/_2$ prc. ziemskie —·—, 6 prc. m. Warszawy 000·00 $4^1/_2$% m. Warszawy —·— 4 proc. ziemsk. —·— 5% m. Łodzi 000·00. 5 prc. miasta Warszawy 000·00.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. ——·00, Dolary kanad. ——·—. Franki francuskie 000·00, Funty szterl. ——·—, Marki niem. 00·00, Korony aust. 00·—, Korony czesko-słow. 00·00. Lei rumuńskie —·—. Liry —·—. Berlin 00—00, Gdańsk 00·00.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. ——, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. ——, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni 0000·—, Bank Towarzystwa spółdziel. —.—, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru 00000, Warsz. Towarz. kopalń węgla 00000, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3400, Rudzki i Ska 2460—, Rudzki i Ska II. 0000. Starachowice I—II 6990·—, L. J. Borkowski I—VI em. 1485, Bracia Jabłkowscy I—V 0000, Firlej z roku 1921: —·—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 00000, Ostrowieckie Zakłady 0000, Polska Nafta I—III 2250, Przemysł drzew. i handel 0000, Elektrownia w Pruszkowie 000—. „Siła i Światło" 000·—, Zawiercie 0000, Polski Bank przemysł. we Lwowie 000·—, Bank zjedn. Ziem polskich 0000·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie w dziale dewizowym usposobienie mocne, kursa podniosły się. Na rynku papierów dywidendowych ruch bardzo ożywiony, usposobienie mocniejsze. Papiery publiczne bez zmiany.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 26 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 26 sierpnia. Renta majowa 112·—, Austr. renta koronowa 112·—, Węg. renta kor. 295·—, Losy tureckie 5050·—, Renta lutowa 120·—, Losy węgierskie ——, Prioritety kolei półn. 3301·—, Anglobank ——·— Bankverein ——·—, Bodenkreditanstalt 2630·—, Kreditanstalt —·—, Bank Depozytowy 880·—, Bank Austr. Kredytowy ——·—, Länderbank 2870·—, Unionbank ——·—, Zivnostenska Banka 5165·— Merkury 1100, Bank Obrotowy 880·00. Kolej północna 26900·—, Kolej lwowsko-czern. 4550·—, Kolej południowa 3200·—, Austryackie koleje 5740·—, Alpiny 7880·—, Tow. górniczo-hutnicze 12500·—, Krupp 2125·—, Poldihütte ——·—, Prager Eisen 15050·—, Rima ——·—, Skoda 6270·—, Apollo 7900·—, Fanto 31700·—, Galic. Karpaty 24000·—, Zieleniewski 3500·—, Galicia 60000, Schodnica ——·—, Siersza 3200·—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 26 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 6·95, Nowy Jork 587, Londyn —·—, Paryż —·—, Medyolan 24·20, Praga 7·05, Budapeszt 1·55, Zagrzeb 3·20, Bukareszt 7·10, Warszawa 0·25, Wiedeń 0·70, Austr. stempl. 0·58·—.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 26. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 26 sierpnia 1921.

Weksle na Niemcy 15·27, Amerykę 12·87·6, Belgię —, Anglię 47·58 6, Holandyę —·—, Włochy 54·75, Szwajcaryę 000·—, Hiszpanię 167·50, Pragę —·—, Rumunię —·—.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 26. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 26 sierpnia 1921. Weksle na Szwajcaryę 21·75, Holandyę —·—, Amerykę —·—, Hiszpanię —·—, Włochy 86·50, Paryż —·—, Belgię —·—, Niemcy —·—, Wiedeń 309·50, Bukareszt —·—.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 26 sierpnia.

(PAT) Weksle na Londyn 1183·50, Berlin 3·85, Paryż 24·90, Szwajcarya 54·55, Wiedeń 0·38 5, Kopenh. 54·80, Sztokholm 69·65, Chrystyania 42·85, N. Jork 3201·75, Bruksela 00·00, Madryt 41·65½, Włochy 13·65.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 26. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 26. sierpnia 1921. Weksle na Londyn 370·87. Weksle na Londyn 60-dniowe 366·62. Weksle na Paryż 7·81. Weksle na Berlin 1·19. Belgię 0·00, Szwajcaryę 00·00, Madryt 00·00, Rzym 0·00, Srebro krajowe 99·25. Srebro zagraniczne 62·50.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 27. sierpnia.

Wielka podaż owoców i jarzyn na targach lwowskich, wytwarza silną konkurencyę, dzięki czemu artykuły te, okazują, aczkolwiek nieznaczną tendencyę zniżkową.

Mimo szalejącej drożyzny innych artykułów, popyt na nie jest normalny.

Za kilo mąki pszennej białej płacono wczoraj 220 mk., żytniej 170 mk., ryżu 250 mk., jagieł 130 do 140 mk., kaszy hreczanej 150 mk., grysiku kukurydzianego 130 mk., grysiku pszennego 250 do 260 mk., fasoli 90 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 500 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 20 mk., czyli za 100 kg. 2000 mk. (ładna perspektywa na zimę), cebuli 25—50 mk., szparagówki 60 mk., ogórków 40—50 mk., za kilo jabłek 20—80 mk., gruszek 30 do 100 mk., śliwek 40—100 mk., renglot 80—160 mk., za wiązkę marchwi 5—40 mk., pietruszki 30 do 100 mk., buraków 20—30 mk., za główkę kapusty 20—40 mk., kalarepy 3—8 mk., kielni 5—10 mk., kalafioru 15—25 mk., za litr ożyn 60—70 mk., bobu 25 mk., borówek 70 mk., fasoli 80 mk., za jeden ogórek 3—15 mk., za kukurudzę 8—15 mk.

Za jedno jajo płacono 11—12 mk., za litr mleka słodkiego 45—50 mk., kwaśnej śmietany 150 mk., za kilo masła 900—1200 mk., za kilo sera 160 do 180 mk.

Za kilo białego chleba płacono 140 mk., ciemnego 100 mk., kulikowskiego 75 i 140 mk., za małą bułkę 10 i 13 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 27. sierpnia.

Zgłoszenia do drużyn harcerskich i zuchów przyjmuje od dnia dzisiejszego począwszy Komenda Hufca Harcerskiego ul. Zimorowicza l. 8. I. p. codziennie od godz. 17 (5) do 19 (7) — prócz niedziel i świąt.

Jak się paskuje ziemią?

Lwów, 27. sierpnia.

(h) Policya państwowa w Rawie Ruskiej, aresztowała onegdaj pod zarzutem paskowania ziemią i okradania wieśniaków niejakiego Wolfa Mändla oraz zrobiła doniesienie do sądu na Franciszka Haltera, upełnomocnionego przez księcia Pawła Sapiehę do rozsprzedaży posiadłości w Hołem rawskiem w porozumieniu z Urzędem agrarno-osadniczym we Lwowie.

Rozsprzedaż posiadłości ks. Sapiehy, postanowili obaj powyżsi wyzyskać i gdy chłopi okoliczni zwrócili się do Haltera z propozycyą kupna łąk i gruntów, ten sprzedawał im za pośrednictwem Mändla, w ten sposób, że w kontrakcie kazał wpisywać kupującym niższą kwotę, aniżeli ci de facto zapłacili, a różnicę zabierali sobie. I tak Piotr Zadołynny i Mykieta Bury, kupili 2 i pół morga łąki po 80.000 mk., przy kontrakcie u adw. Beckera w Rawie Ruskiej za namową Mändla, wpisali tylko po 50.000, zwłaszcza, że ten im tłumaczył, że w ten sposób zapłacą mniejszą taksę przenośną.

W ten sam sposób zarobili obaj na wieśniakach braciach Pelypach i Hnidzach, którzy kupili 10 morgów łąki po 50.000 mk., przy kontrakcie podwyższono im cenę na 80.000 mk., a wpisano tylko 30.000. Ofiarą tej spółki padli też osadnicy z Narola, którzy kupili 92 morgów gruntu za cenę 1,400.000 mk., a w kontrakcie wpisano, że nabyli dom i stodołę za 1,000.000 marek.

Tak to wygląda u nas gospodarka ziemią.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.